

Ocena rozprawy doktorskiej
mgr Joanny Adamczyk pt. Życie kulturalne w Krakowie
na łamach „Czasu” w latach 1867-1914

Prasa od wieków stanowi bogate źródło wiedzy o życiu politycznym, społecznym i kulturalnym w danym okresie historycznym. Niektóre tytuły prasowe przyczyniły się w dużej mierze do kształtowania opinii publicznej. Do nich należał bezsprzecznie opiniotwórczy dziennik autonomii galicyjskiej „Czas” (1848-1939) – organ krakowskich konserwatystów tzw. stańczyków, który reprezentował wysoki poziom publicystyczny.

Dobrze się stało, że Joanna Adamczyk zajęła się nieopracowaną dotąd problematyką życia kulturalnego Krakowa na jego łamach. Podjęta tematyka jest istotna ze względu na rolę jaką odegrał „Czas” w Krakowie w propagowaniu treści społeczno-kulturalnych. Jerzy Jarowiecki nazwał go jednym z „najważniejszych i najdłużej ukazujących się polskich dzienników” (s. 20).

We wstępie Autorka słusznie rozpoczęła rozważania od szeroko ujętej definicji życia kulturalnego rozumianego w kategorii „charakterystycznych dla danej społeczności sposobów funkcjonowania kultury: wszystkich jej przejawów i praktyk kulturalnych” (s. 5). Doktorantka zadała dwa istotne pytania badawcze: jakie informacje odnośnie wydarzeń kulturalnych obecne były na łamach „Czasu” oraz w jaki sposób były komentowane?

„Praca, wbrew sugerującemu tytułowi, jak pisze Adamczyk, nie ma charakteru stricte prasoznawczego. Zastosowana została analiza treści źródła historycznego, jakim jest gazeta. Poddano jej numery „Czasu” z lat 1867-1914. Ostatecznie w pracy wykorzystano informacje z 527 numerów, odnoszące się do omawianych w rozprawie zagadnień” (s. 6). Za główne źródło badawcze uznano zatem źródła prasowe. Tematyka podjęta w rozprawie wymagała zgromadzenia i zbadania literatury naukowej odnoszącej się do trzech płaszczyzn: przede wszystkim życia kulturalnego Krakowa w okresie autonomii galicyjskiej, pozycji bibliograficznych o miejskich instytucjach kultury oraz dorobku z zakresu historii polskiej

prasy lat 1867-1914. Szczególnie ważne w poszukiwaniach były opracowania dotyczące samego dziennika „Czas”.

Nasuwa się zatem pytanie czy Doktorantka właściwie uporała się z problemem badawczym?

Po zapoznaniu się z całością opracowania należy stwierdzić, że aparat naukowy widoczny w przypisach i w bibliografii jest bardzo bogaty. Uwzględniono w nim zarówno najważniejszą literaturę przedmiotu z wymienionych wyżej trzech obszarów tematycznych, jak też wyczerpująco zacytowano pozycje dotyczące różnych aspektów opracowania „Czasu”. Autorce udało się nie tylko zapoznać z ogromem dostępnych publikacji ale jednocześnie umiejętnie je wykorzystać w pracy. Wzięła pod uwagę współczesne opracowania jak też i dawne, co świadczy o biegłej znajomości dotychczasowych dokonań naukowych w wybranych zagadnieniach. Tematyka cytowanych materiałów jest różnorodna i obszerna. Adamczyk cytuje przykładowo pozycje naukowe o kinie, teatrze, muzeach, towarzystwach artystów czy naukowców; nie zapomina o różnych rodzajach źródeł, czego przykładem mogą być książki pamiątkowe oraz bibliografie prasy krakowskiej.

W przywoływanych książkach i artykułach niekiedy zdarzały się nieścisłości. Przykładem może być zacytowany artykuł Czesława Lechickiego pt. *Polskie czasopiśmiennictwo katolickie w latach 1833-1914* opublikowany w „Kwartalniku Historii Prasy Polskiej” (1983, R. 22 nr 1, s. 19-42) i w formie zapewne broszury wydanej we Wrocławiu w 1983 roku (s. 18, przypis 124). Nie zważając na drobne mankamenty otrzymaliśmy bardzo dobrze opracowany stan badań dotyczący wybranej problematyki.

Struktura pracy widniejąca w spisie treści jest logiczna, spójna i poprawna. Pierwszy rozdział zatytułowany *Prasa krakowska okresu autonomii galicyjskiej* stanowi tło do dalszych rozważań i ma charakter wprowadzający w tematykę. Zastosowana w nim typologia prasy świadczy o pogłębionej znajomości rynku wydawniczego lat 1867-1914. Najliczniejszy segment stanowiły periodyki polityczne, po nim istotną rolę odegrały czasopisma społeczno-kulturalne, literackie i artystyczne, satyryczne, naukowe, katolickie, pedagogiczne, żydowskie, dla kobiet, dla dzieci i młodzieży. W tej części Autorka umiejętnie wydobyla znaczenie „Czasu” na tle ówczesnej prasy, konstatując jednocześnie, że „czasopisma odegrały ważną rolę w rozwoju krakowskiego środowiska naukowego” (s. 36).

Podrozdział 1.3 poświęcono historii dziennika i jego charakterystyce pod względem cech formalno-wydawniczych. Na jego łamach, jak czytamy, oprócz tematyki kulturalnej poruszano także problemy literackie, artystyczne i gospodarcze. Odbiorcami gazety byli głównie ziemianie. Pismo docierało nie tylko do czytelników Galicji ale także do Czech,

Austrii, Prus, Francji, Italii. Do popularności i poczytności dziennika przyczyniły się różnorodne kwestie omawiane w jego zawartości, jak też rzetelność informacji oraz wysoki poziom uprawianej publicystyki i polemiki. Niewątpliwie sukcesem redakcji było kształtowanie ówczesnej opinii publicznej. W programie gazety uwzględniono zagadnienia dotyczące odzyskania niepodległości. Pisano: „Polski naród do niepodległości powinien dążyć nie drogą rewolucyjną, a skupić się na uporządkowaniu spraw społecznych, pracy organicznej i trosce o utrzymanie polskiej narodowości” (s. 51). Autorka zwróciła też uwagę na artykuł programowy, w którym zadeklarowano kierowanie się nauką społeczną Kościoła. W jej ramach broniło podstawowej komórki społecznej – rodziny oraz własności i wolności jednostki. Zamierzano sprzeciwiać się także teoriom komunistycznym i socjalistycznym, przyjmując postawę patriotyczną.

Doktorantka zwróciła też uwagę na kryzysy finansowe i kadrowe redakcji z powodu pojawienia się prasy sensacyjnej w latach dwudziestych XX wieku. W tym fragmencie Adamczyk wyszła poza przyjętą cezurę chronologiczną w tytule rozprawy. Konkurencją dla redakcji „Czasu”, jak dowiadujemy się z opracowania, stał się „Ilustrowany Kurier Codzienny”. Słusznie zaznaczono zmiany redakcyjne w warszawskiej wersji „Czasu” od 1935 roku. Uwzględniono jednocześnie liczne dodatki wydawane do gazety (s. 61), które stanowiły przejaw ówczesnej formy rozbudowy oferty prasowej. Rozdział wstępny nie budzi żadnych zastrzeżeń pod względem zawartości i logicznego ułożenia problematyki. Warto docenić w nim aparat naukowy w przypisach, gdzie zamieszczono przy każdym kolejnym nazwisku rzeczowy i krótki biogram.

W drugiej części *Religia i zwyczaje* przedstawiono szczegółowo sposób celebrowania wybranych świąt religijnych i zwyczajów, o których pisano na łamach „Czasu”. Jak wynika z analizy zawartości dziennika najczęściej omawiano święta katolickie z powodu konserwatywnego profilu gazety. Były to Święta Bożego Narodzenia, Wielkanocy, Bożego Ciała i Zesłania Ducha Świętego. W wypowiedziach publicystycznych nie zabrakło również form celebrowania okresu noworocznego i karnawałowego. Wspominano także o niektórych typowo krakowskich tradycjach (Emaus, Rękawka, Lajkonik i Wianki). Religia i zwyczaje stanowiły istotne składowe kultury, dlatego też ta część pracy merytorycznie jest niezbędna.

Adamczyk szczegółowo i starannie omówiła informacje drukowane na łamach wybranej gazety. Liczne przypisy świadczą o sumiennie przeprowadzonej kwerendzie. Reklamy prasowe o tematyce świątecznej przedstawiono w formie tabelarycznej (tab. 2, s. 70-71). Ciekawostkę stanowi „kącik modowy” w „Czasie”. Na łamach dziennika, jak czytamy w pracy, komentowano również Wianki wraz ze spektaklami muzycznymi, pirotechnicznymi i

świetlnymi na Wiśle. Opisy oraz narracja w tej części rozprawy świadczą o dokładnym zapoznaniu się Autorki z zawartością poszczególnych numerów „Czasu”.

Kolejne dwie części doktoratu są dość ważne dlatego też należy im poświęcić więcej uwagi. Trzeci rozdział zatytułowany *W obronie polskiej kultury narodowej* dotyczy pogrzebów jako manifestacji patriotycznych, celebrowania pamięci o wielkich Polakach oraz świętowania rocznic historycznych, co odzwierciedlają tytuły podrozdziałów. Dokonana analiza w podrozdziałach jest poprawna. Autorka słusznie stwierdza w kontekście historycznym, że Kraków drugiej połowy XIX i początku XX wieku jako ośrodek kultury narodowej stał się ważną sceną manifestacji patriotycznych. W budowaniu pamięci zbiorowej kluczową rolę odgrywały uroczystości upamiętniające znane postacie i wydarzenia historyczne.

Na podstawie doniesień prasowych „Czasu” zwrócono uwagę m.in. na ceremonię ekshumacji i renowacji grobu Kazimierza Wielkiego w Katedrze Wawelskiej 1869 roku oraz sprowadzenia i pochówku zwłok Adama Mickiewicza na Wawelu w 1890. Proces ten rozpoczęły decyzją Kapituły Katedralnej i realizowany pod kierownictwem Teofila Żebrowskiego przyciągnął uwagę opinii publicznej. Relacjonowano go w prasie dość szczegółowo. Odkrycie zachowanych szczątków monarchy w czerwcu 1869 roku stało się impulsem do kolejnych działań konserwatorskich oraz artystycznych. Społeczeństwo zareagowało również na to wydarzenie pisząc liczne listy i ofiarowując darowizny. Omówione uroczystości pełniły zarówno rolę upamiętniającą, jak też przyczyniały się do integracji oraz budowania tożsamości narodowej. Celebrowanie pogrzebów i jubileuszy w kontekście sakralno-historycznym Krakowa służyło komunikowaniu oraz utrwalaniu wartości patriotycznych. Oba wydarzenia były istotne w zachowaniu tożsamości narodowej w okresie zaborów i wykraczały poza ramy rytuału religijnego. Zaangażowały się w nie elity polityczne, artystyczne i naukowe, a obchody miały charakter narodowowyzwoleńczy.

W publicystyce „Czasu” starano się ukazywać wspólne związki przeszłości z teraźniejszością, a także pomiędzy elitami a społeczeństwem (jako przykład może posłużyć zaangażowanie młodzieży akademickiej w inicjatywę pochówku A. Mickiewicza). Artykuły publicystyczne, twórczość poetycka, relacje, komentarze oraz opisy organizacji pogrzebów podkreślały wartość duchowego i kulturowego dziedzictwa. Rola prasy na przykładzie konserwatywnego dziennika „Czas” miała charakter promujący powyżej wspomniane uroczystości, jak też kreowała opinię publiczną na temat wspólnoty narodowej. Doktorantka dokonała właściwej selekcji materiałów źródłowych odnoszących się do celebracji pamięci o wielkich Polakach.

W następnym podrozdziale przedstawiono formy upamiętnienia wybitnych osobistości

kultury i nauki w Krakowie drugiej połowy XIX wieku. Jak wynika z przeglądu publicystyki „Czasu” redakcja skoncentrowała się na dwóch wydarzeniach. Były to jubileusz 50-lecia działalności literackiej Józefa Ignacego Kraszewskiego (1879) oraz otwarcie krypty zasłużonych na Skałce (1880), połączony z ponownym pochówkiem Jana Długosza i zjazdem historyków.

Jubileusz Kraszewskiego, choć zainicjowany w środowiskach warszawskich, ze względów politycznych, jak się dowiadujemy, został ostatecznie przeniesiony do Krakowa. Jego popularna sylwetka w Królestwie Polskim, znana była jako przeciwnika ugodowej polityki galicyjskich konserwatystów, co nie przeszkodziło w zorganizowaniu w Krakowie rozbudowanego programu obchodów, który połączył uroczystości artystyczne i towarzyskie. Adamczyk wydobyla w opisie symboliczne otwarcie odnowionych Sukiennic jako przyszłej siedziby Muzeum Narodowego, co miało unaocznić związek pomiędzy jednostkowym uhonorowaniem a instytucjonalizacją pamięci narodowej. Na łamach „Czasu” udokumentowano uroczyste przygotowania i przebieg obchodów. Wśród nich znalazły się m.in. relacje z prac organizacyjnych, przygotowania artystyczne (kantaty, przedstawienia teatralne, oprawa muzyczna), publikacje jubileuszowe oraz reakcje społeczne. Dziennik jako jedno z najważniejszych ówczesnych mediów masowych odegrał istotną rolę w zachowaniu zbiorowej pamięci narodowej i tożsamości kulturowej ponad podziałami politycznymi.

Jak podkreśliła Autorka otwarcie krypty na Skałce i pierwszy w historii Polski zjazd historyków (1880) wskazywały na potrzebę sakralizacji i jej zakorzenienia w działaniach środowisk naukowych. Inicjatywa ta przyczyniła się do ustanowienia trwałego miejsca kultu narodowego w Krakowie. W podrozdziale 4.3 zatytułowanym *Świętowanie rocznic historycznych* zapoznano z obchodami jubileuszy związanych z ważnymi dla polskiej historii duchowymi przywódcami narodu – Adamem Mickiewiczem i Juliuszem Słowackim. Przypominano rocznice uchwalenia Konstytucji 3 maja, powstania kościuszkowskiego, odnowienia Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz zwycięstw militarnych – m.in. bitwę pod Grunwaldem w 1410 roku czy zwycięstwo wojsk polsko-habsburskich nad Imperium Osmańskim w 1683 roku. Z okazji tego ostatniego w 1883 roku zorganizowano krakowskie obchody 200-lecia odsieczy wiedeńskiej. W Krakowie przechowywano liczne pamiątki po Janie III Sobieskim. Uroczystości obchodzone były, jak wywnioskowała z analizy Adamczyk, przez liczne rzesze społeczne. Elity i lud uczestniczyły w mszach, procesjach, odsłonięciach pomników i tablic, inscenizacjach, koncertach oraz działaniach edukacyjnych oraz popularyzatorskich. Obok obchodów patriotycznych równolegle zorganizowano uroczystość religijną – koronację obrazu Matki Bożej Piaskowej, która połączona z obchodami miała

podkreślić związek między religią a tożsamością narodową.

Narodowy i patriotyczny charakter miały też krakowskie obchody 500-lecia bitwy pod Grunwaldem w 1910 r. Najważniejszą częścią programu było odsłonięcie Pomnika Grunwaldzkiego – fundacji Ignacego Paderewskiego. Wydarzeniom znów towarzyszyły manifestacje patriotyczne, wiece, wystawy i zawody sportowe (Złot Sokolstwa). Publicyści w „Czasie” relacjonowali uroczystości, publikując materiały faktograficzne, historyczne i literackie. W wypowiedziach doceniano symboliczne znaczenie zwycięstwa grunwaldzkiego dla jedności narodu i oporu wobec germanizacji.

Jak słusznie stwierdziła Doktorantka, obchody rocznicowe w Krakowie w omawianym okresie pełniły istotną rolę integracyjną, edukacyjną i tożsamościową. Przyczyniały się do gromadzenia społeczeństwa wokół wartości narodowych, akcentując aspekty polityczne w autonomii galicyjskiej. W uroczystym pochodzie, jak wiadomo z łamów dziennika, uczestniczyły oddziały sokolskie, grupy włościańskie w strojach ludowych, członkowie cechów miejskich, młodzież szkolna i akademicka, przedstawiciele organizacji społecznych, a także delegacje z zaboru rosyjskiego i deputacja węgierska. Istotne były także akcenty religijne takie jak rozpoczęcie uroczystości wspólnym śpiewem „Bogurodzicy” i patriotycznym kazaniem biskupa Władysława Bandurskiego.

Autorka szczegółowo odtworzyła opisy uroczystości na podstawie źródeł prasowych, jak też określiła ich znaczenie historyczne, kulturowe, narodowe, manifestacyjne oraz religijne. Bankiet w Hotelu Saskim, jak czytamy, zgromadził elity polityczne i intelektualne, w tym Ignacego Paderewskiego, Romana Dmowskiego i Władysława Jaworskiego. Rolą prasy miało być kształtowanie świadomości oraz jedności narodowej pomimo różnic światopoglądowych. Opisywane wydarzenia były częścią szerszego programu obchodów patriotycznych w Krakowie, które objęły m.in. spotkania stowarzyszeń, zjazdy literackie i artystyczne oraz liczne wydarzenia kulturalne. W „Czasie” relacjonowano przygotowania i przebieg obchodów w sposób podniosły. Redakcja wyróżniła też najbardziej znaczące momenty obchodów.

Słusznie należy stwierdzić, że przedstawione uroczystości wpisywały się w szerszy kontekst obchodów patriotycznych przełomu XIX i XX wieku, które miały przyczyniać się do budowania polskiej tożsamości narodowej w okresie braku państwowości. Wydarzenia te charakteryzowały: obecność elementów religijnych, aktywne uczestnictwo różnych grup społecznych, interesujące atrakcje kulturalne oraz szeroką promocję w prasie (zapowiedzi, reportaże, felietony i publikacje okolicznościowe). Obchody rocznicowe służyły również zachowaniu dziedzictwa narodowego. Wspólne cechy komentarzy prasowych wskazują na przyjęcie określonego przekazu, który łączył elementy emocjonalne, edukacyjne

i propagandowe. Miały one na celu zachowanie polskiej tożsamości narodowej w okresie rozbiorów.

W tej części opracowania Autorka wysnuwa właściwe konkluzje i podaje liczne przykłady. Píše m.in. „W sposobie opisu powyższych wydarzeń w *Czasie* można wyróżnić kilka wspólnych, powtarzających się niezależnie od roku kategorii. Przede wszystkim są to informacje o przygotowaniach do nadchodzących wydarzeń, przywołujące kwestie praktyczne (informacje o programie, biletach, zakwaterowaniu), ale też budujące atmosferę nadchodzących wydarzeń, w formie artykułów i felietonów, najczęściej o tematyce historycznej i biograficznej” (s. 182).

Ostatni rozdział w pracy zatytułowany został *Aktywność instytucji i stowarzyszeń w Krakowie doby autonomii galicyjskiej*. W drugiej połowie XIX wieku i na początku XX wieku Kraków pełnił rolę centrum kultury i nauki w Galicji, co było wynikiem skonsolidowanej działalności instytucji oraz stowarzyszeń kulturalnych i oświatowych. Autorka zwróciła uwagę na te inicjatywy. Głównie były to wystawy okolicznościowe, które stanowiły nie tylko formę edukacji historycznej, ale również środek wzmacniania tożsamości narodowej i więzi społecznych.

Działania te obejmowały m.in. ochronę zabytków, tworzenie muzeów, organizację wystaw historyczno-patriotycznych oraz aktywność środowisk artystycznych. Wśród istotnych instytucji należy wymienić Akademię Umiejętności, Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, Muzeum Narodowe, Muzeum Techniczno-Przemysłowe oraz Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych. Wiele z tych inicjatyw zbiegło się z ważnymi jubileuszami i rocznicami narodowymi. Doktorantka słusznie stwierdziła, że wystawy, organizowane w Sukiennicach, na Wawelu czy w Pałacu Sztuki, często stanowiły oprawę dla obchodów rocznicowych (np. 400-lecia śmierci Jana Długosza, 200-lecia odsieczy wiedeńskiej, 500-lecia bitwy pod Grunwaldem). Ich tematyka miała charakter zróżnicowany, a do eksponatów należały: dzieła sztuki, rękopisy, przedmioty liturgiczne, militaria, zabytki złotnicze i tekstylne. Starannie przygotowana oprawa estetyczna, rzetelne naukowe udokumentowanie faktów oraz zaangażowanie środowisk naukowych i artystycznych przyczyniały się do przyjaznego odbioru wydarzeń. Szczególną rolę, jak zwraca uwagę Adamczyk, odegrał Jan Matejko – jego twórczość i działalność instytucjonalna stały się symbolem narodowego malarstwa historycznego. Wystawa jego obrazu *Jan Sobieski pod Wiedniem* w 1883 r. stanowiła element obchodów wiedeńskich i wzbudziła żywe reakcje społeczne – zwłaszcza w kontekście decyzji o przekazaniu dzieła papieżowi. Podobnie wysokie znaczenie miały wystawy zorganizowane podczas jubileuszu Matejki.

Ekspozycje prezentowane w tym okresie, jak dowiadujemy się z rozprawy, budziły wzruszenie, dumę z przeszłości oraz refleksję nad utraconą państwowością. Równocześnie były świadectwem współpracy różnych środowisk – kościelnych, akademickich, artystycznych i ludowych. Na łamach dziennika „Czas” omawiano je, podkreślając ich znaczenie dla świadomości narodowej oraz ciągłości kulturowej. Działalność kulturalna krakowskich instytucji i stowarzyszeń w dobie autonomii galicyjskiej, jak wynika z analizy Doktorantki, przedstawiona została jako zaplanowany program budowania dorobku kulturowego narodu polskiego pod zaborami. W podrozdziale *Recenzje ze spektakli teatralnych* zaprezentowano działalność teatralną Krakowa w latach 1867-1914 na podstawie przeglądu recenzji prasowych w dzienniku „Czas”. W omawianym okresie teatr krakowski odegrał ważną rolę jako instytucja kulturalna miasta.

W pracy Autorka dostrzegła przełomowy moment w rozwoju krakowskiej sceny teatralnej. A było nim objęcie dyrekcji przez Adama Skorupkę (1865), a następnie Stanisława Koźmiana (1871–1885). Drugi z nich przeprowadził reformę repertuaru i inscenizacji, podkreślając rolę reżysera i odchodząc od manierycznej gry aktorskiej. Szczególne znaczenie miała inauguracja nowego gmachu Teatru Miejskiego w 1893 roku, zaprojektowanego przez Jana Zawiejskiego. Szczegółowe zapoznanie się z recenzjami teatralnymi w „Czasie” pozwoliło na określenie ich wartości informacyjnej i krytycznej.

Szczególną uwagę w dzienniku poświęcono premierze „Wesela” Stanisława Wyspiańskiego w 1901 roku. Recenzje, m.in. autorstwa Rudolfa Starzewskiego, wskazywały na nowatorstwo formalne dramatu, jego warstwę symboliczną oraz społeczne przesłanie dotyczące marazmu narodowego i idei jedności.

Obok wydarzeń artystycznych, spektakle często były integralną częścią oficjalnych uroczystości państwowych i kulturalnych, gromadząc liczną publiczność, co potwierdzało znaczenie teatru jako przestrzeni integracji społecznej i patriotycznego wychowania. W analizowanym okresie recenzje zaczęły coraz częściej być podpisywane przez autorów, co świadczyło o wzroście znaczenia krytyki teatralnej jako formy wypowiedzi publicystycznej. Podsumowując, recenzje ze spektakli teatralnych ukazały teatr krakowski jako instytucję ściśle powiązaną z życiem społecznym, politycznym i artystycznym miasta. Był on nie tylko miejscem prezentacji dzieł dramatycznych, lecz również areną symbolicznego wyrazu tożsamości narodowej.

Najwięcej miejsca w „Czasie” poświęcono opisowi wydarzeń o rozbudowanym programie: pogrzebów, jubileuszów, rocznic historycznych i zjazdów. Tym często towarzyszyły poboczne inicjatywy, które również relacjonowano (s. 238). Wyżej wymienione

przykłady przedstawiano w większości w sposób pozytywny, a w narracji dominował patetyczny ton i częste odwołania do historii narodu oraz religii. Religia natomiast posiadała niebagatelne znaczenie. W sprawozdaniach, jak czytamy w rozprawie, podkreślano liczny udział Krakowian w nabożeństwach z okazji świąt oraz w obchodach. Zauważano zatem ogromne zaangażowanie społeczne. Komentowano również liczne przyjazdy ludności z Galicji, innych terenów ziem polskich oraz z zagranicy na uroczystości religijne i patriotyczne. Nie zabrakło jednocześnie odniesień do lojalności okazywanej cesarzowi przy jednocześnie postawie patriotycznej, nawołującej do poszanowania historii i narodowych pamiątek. Konserwatywne stanowisko redakcji wyrażane było zatem również przy okazji opisów życia kulturalnego.

Konkluzja

Analiza łamów „Czasu” przyniosła rzetelną wiedzę na temat wydarzeń kulturalnych Krakowa w latach 1867-1914. Przyjęta przez Autorkę koncepcja rozprawy, struktura, metodologia, wykorzystane źródła, sposób argumentacji, wnioski i piękny styl są godne pochwały. Pokażna bibliografia na końcu opracowania liczy 53 strony. Należy stwierdzić, że Doktorantka w pełni opanowała aparat naukowy.

Opracowanie wyróżnia się także pod względem edytorskim. Rekomenduję wydanie pracy w formie książki, która przyczyni się do wzbogacenia dorobku prasoznawczego na temat jednego z najważniejszych krakowskich dzienników konserwatywnych. W związku z powyższym stwierdzam, że przedstawiona mi do oceny rozprawa doktorska mgr Joanny Adamczyk stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego i spełnia wymogi określone w art. 13 ust. 1 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. nr 65/2003, poz. 595, z późn. zm.). Wnioskuje tym samym o dopuszczenie Jej do dalszych etapów przewodu doktorskiego i do publicznej obrony.

Evelina Kristanova